

GW: Nowy problem z jednym procentem

„Gazeta Wyborcza” opisuje problem, który stworzyły nowe przepisy dotyczące mechanizmu jednego procentu. Procedura przekazywania jednego procenta podatku została uproszczona, bo dotychczasowe przepisy, przewidujące konieczność samodzielnego wpłacania procenta naszych podatków na konto wybranej organizacji, nie zachęcały do wspierania trzeciego sektora w takim stopniu, jakiego można by oczekiwać. Teraz podatnik będzie jedynie wpisywał w formularzu PIT, na rzecz jakiej organizacji chce przekazać jeden procent swojej należności podatkowej, a resztą zajmie się urząd skarbowy. Dzięki temu ułatwieniu liczba podatników przekazujących jeden procent swojej należności ma wzrosnąć.

Jednak „Gazeta Wyborcza” wskazuje, że uproszczenie procedury tworzy nowy problem: niemożliwe stanie się teraz przekazanie – w ramach jednego procentu – pieniędzy na leczenie konkretnego dziecka. Dotychczas, gdy podatnicy wpłacali pieniądze na konto wybranego stowarzyszenia lub fundacji, mogli dodawać zastrzeżenie, że kwota ma być spożytkowana na rzecz określonego potrzebującego. Udawało się w ten sposób zebrać pokaźne sumy na leczenie i rehabilitację chorych. Formularz PIT nie przewiduje jednak opcji wskazania konkretnej osoby, dla której przekazywany jest jeden procent podatku.

„Gazeta Wyborcza” proponuje proste rozwiązanie tego problemu. Nad rubryką w formularzu PIT, w którą będziemy wpisywać nazwę organizacji pożytku publicznego, której chcemy przekazać pieniądze, umieszczone jest okienko, gdzie można umieścić „Inne informacje”. „Gazeta” radzi, by w tym właśnie okienku umieszczać nazwisko osoby, na którą przekazujemy nasz jeden procent podatku. W takiej sytuacji urząd skarbowy zawiadamiałby organizację, że nasz jeden procent to pieniądze przeznaczone dla danej osoby.

Rozwiązanie budzi jednak zastrzeżenia. Jakub Lutyk, rzecznik Ministerstwa Finansów, przewiduje, że bardzo skomplikowałoby ono pracę urzędników. Jeżeli jednak ministerstwo nie rozwiąże jakoś tego problemu, zostanie on przerzucony na same organizacje, które będą musiały opracować sposób dzielenia pieniędzy pomiędzy poszczególnych potrzebujących. „Jeden procent” – warto dodać – był dotychczas poważnym źródłem wsparcia dla wielu chorych, którzy bez pomocy podatników nie byłiby w stanie ponieść wysokich kosztów leczenia i rehabilitacji.